

Strona znajduje się w archiwum.

TRAGEDIA BYŁA O KROK – DYŻURNY I DZIELNICOWI JEJ ZAPOBIEGLI

Dyżurny Komendy Powiatowej w Świebodzinie odebrał telefon od kobiety, która oświadczyła, że chce odebrać sobie życie. Podkomisarz Paweł Radzewicz dyskretnie skierował na miejsce patrol oraz umiejętnie poprowadził rozmowę z kobietą, zyskując jednocześnie czas potrzebny na dotarcie dla policjantów. Mundurowi po dotarciu na miejsce przekonali kobietę, by pozwoliła sobie pomóc. Wspólne działania dyżurnego i dzielnicowych pozwoliły uratować życie.

We wtorkowe popołudnie (3 października) na telefon alarmowy Komendy Powiatowej Policji w Świebodzinie dodzwoniła się kobieta. W jej głosie słychać było desperację i zdenerwowanie – powiedziała do słuchawki, że chce odebrać sobie życie. Pełniący tego dnia dyżur podkomisarz Paweł Radzewicz umiejętnie podtrzymywał rozmowę z mieszkanką powiatu świebodzińskiego, w trakcie której uzyskał informacje, gdzie ta aktualnie przebywa. Jednocześnie dyskretnie przekazał zastępującej go st. asp. Katarzynie Wrocławskiej aby pilnie skierowała na miejsce patrol. W trakcie dalszej rozmowy odwracał uwagę kobiety i prowadził rozmowę w taki sposób by dać niezbędny czas na dotarcie skierowanym do niej policjantom.

Patrol dzielnicowych, który jako pierwszy dotarł na miejsce w mieszkaniu zastał roztrzęsioną kobietę. St. asp. Piotr Karolczuk oraz sierż. sztab. Maciej Szczygielski przekonali kobietę by oddała im nóż oraz odwieźli ją od zrobienia sobie krzywdy. Kobieta miała na ręce rany cięte, a w jednym z pomieszczeń, zawieszony sznur i zawiązaną pętlę. Desperatka była pod wpływem alkoholu i jak przyznała, przyczyną jej zachowania były problemy osobiste. Policjanci wezwali na miejsce ratowników medycznych, a następnie udzielili im asysty eskortując kobietę do specjalistycznego szpitala. Dzięki skoordynowanemu działaniu zespołu dyżurnych oraz dzielnicowych udało się uniknąć tragedii.



Ocena: 0/5 (0)

[Tweetnij](#)